

Strona znajduje się w archiwum.

Przyjaciel sędziego poległ

W 1979 roku Alcee Hastings został mianowany przez prezydenta Jimmy'ego Cartera na sędziego federalnego Południowego Okręgu Florydy. Po dwóch latach sprawowania urzędu Hastings został oskarżony o działanie w zмовie w celu przyjęcia łapówki od dwóch podsądnych.

W 1981 roku Hastings został oskarżony o przyjęcie 150 tysięcy dolarów łapówki w zamian za łagodną karę i zwrot pochodzących z przestępstwa przedmiotów Frankowi i Thomasowi Romano, którym postawiono 21 zarzutów dotyczących gangsterskiej aktywności.

Historia zaczęła się w 1981 roku, kiedy dwaj bracia - Frank i Thomas Romano - zostali oskarżeni o zdefraudowanie miliona dolarów ze związkowego funduszu płac. Obaj zostali uznani winnymi przez Hastingsa i oczekiwali na ogłoszenie wymiaru kary. W tym czasie do FBI zgłosił się William Dredge z informacją, jakoby sędzia Hastings szykował się do przyjęcia łapówki w niezakończonym jeszcze procesie braci Romano.

Informacje zdobyte przez Biuro wskazywały, że przyjaciel Hastingsa - William Borders - był zainteresowany pośredniczeniem w przekazaniu łapówki od Romano dla Hastingsa w zamian za niepoślanie braci za kratki i zwrócenie zagarniętego przez nich mienia.

Po tych rewelacjach FBI postanowiło zorganizować zasadzkę. Jeden z agentów Biura, udający Franka Romano, skontaktował się z Bordersem i wyznał mu, iż jest gotów za łagodny wyrok zapłacić odpowiednią cenę. Na co Borders odpowiedział, że coś się da zrobić. Agent FBI zapytał prowokująco, skąd ma mieć pewność, iż Borders mówi w imieniu Hastingsa i czy może zaaranżować jakiś znak, że Hastings wie o sprawie.

W odpowiedzi, Borders powiedział, że dowodem może być pojawienie się Hastingsa na kolacji w hotelu Fontainebleau w Miami 16 września 1981 roku. Kiedy sędzia rzeczywiście pojawił się na kolacji, agent FBI przekazał Bordersowi 25 tysięcy dolarów, jako pierwszą część łapówki. Następnie został wydany łagodny wyrok przeciw braciom Romano, a kolejna część pieniędzy, czyli 125 tysięcy było przygotowanych, by trafić w ręce Bordersa. Ciekawe jest, że sędziemu zależało, by sprawa rozegrała się szybko, mówiąc sekretarzowi sądu: "Chcę, by orzeczenie zapadło dzisiaj, sorry, za ten pośpiech, ale orzeczenie musi wyjść jeszcze dziś!"

Kolejnym etapem było ustalenie daty podjęcia kolejnej części łapówki. W międzyczasie FBI nagrywało rozmowy między Hastingsem a Bodersem. W jednej z nich Hastings orzekł: "Sporządziłem wszystkie te pisma dla niego i wszystko jest OK. Jedyną rzeczą, jakiej się obawiam jest, czy były od niego jakieś wieści od czasu, kiedy rozmawialiśmy?"

Ta rozmowa stanowiła kluczowy dowód w procesie przeciw Hastingsowi (sourcewatch.com za "Jury Acquits Judge Hastings In Bribery Case," Edward Cody, Washington Post, 4 lutego 1983) 9 października 1981 roku, dokładnie w dniu, kiedy miał otrzymać wyróżnienie na gali Krajowego Stowarzyszenia Prawników (National Bar Association) w Waszyngtonie, Borders otrzymał telefon z wiadomością o spotkaniu z Frankiem w miejscowym hotelu. Tam też się udał, przyjął od agenta 125 tysięcy dolarów, po czym został natychmiast aresztowany przez agentów FBI.

Sędzia Hastings uniknął kary tylko dzięki temu, że jego przyjaciel William Borders odmówił składania zeznań przed sądem. Podczas procesu Hastings nie przyznał się do winy, mówiąc, że Borders wszystko zmyślił, jednocześnie oskarżył prokuraturę o rasizm. Ostatecznie został uniewinniony.

Po wyroku Komisja Sędziowska uznała liczbą głosów 413 do 3, że Hastings powinien zostać usunięty z urzędu.

Źródła: sourcewatch.org; article.nationalreview.com